

Grzegorz Matusik

Problem własności urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.

Wprowadzenie

Zaopatrzenie nieruchomości w wodę, energię elektryczną, gaz, ciepło czy możliwość odprowadzania ścieków ma fundamentalne znaczenie społeczne. Zapewnienie tych świadczeń na odpowiednim poziomie świadczy o standardzie życia mieszkańców. Równie istotne znaczenie ma problem przysługiwania własności tzw. urządzeń przesyłowych, tj. takich, które łączą instalacje wewnętrzne w budynkach z instalacjami przedsiębiorstw sieciowych. Uregulowanie tej kwestii nie może odbywać się w oparciu o klasyczne reguły prawa rzeczowego, gdyż ich zastosowanie mogłoby spowodować dysfunkcję w działalności sieci i poszczególnych przedsiębiorstw¹. Nie da się ukryć, że związek takich urządzeń z nieruchomością, choć niejednokrotnie ścisły i trwały, powinien ustąpić związkowi funkcjonalnemu z przedsiębiorstwem sieciowym². W związku z powyższym wprowadzono regulację prawną zawartą w art. 49 k.c. Przy wykładni tego przepisu nie można tracić z pola widzenia tego, że świadczenia przedsiębiorstw (zakładów) sieciowych mają charakter *quasi-publiczny*³.

¹ Por. G. B i e n i e k, *Z problematyki stosowania art. 49 k.c.*, NPN 2003, nr 1, s. 11.

² Por. R. T r z a s k o w s k i, *Z problematyki stosunków własnościowych na tle art. 49 k.c.*, KPP 2001, z. 3, s. 554; Z. R a d w a Ń s k i, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 119.

³ Por. A. G i l l, A. N o w a k - F a r, *Korzystanie przez przedsiębiorstwa ciepłownicze z sieci i urządzeń przesyłu energii cieplnej usytuowanych na cudzych gruntach*, Prawo

W niniejszym artykule przedstawię główne tezy zawarte w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r.⁴, następnie postaram się zwięźle zaprezentować pewne tendencje zmierzające do odstąpienia od wykładni art. 49 k.c. zapoczątkowanej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 1991 r.⁵, by ostatecznie zająć się wybranymi aspektami stosowania art. 49 k.c. w praktyce obrotu prawnego przy uwzględnieniu wykładni zaproponowanej przez SN w uchwale z 8 marca 2006 r.

1. Uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r.

W uchwale z 8 marca 2006 r. Sąd Najwyższy na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o uzgodnienie rozbieżności w wykładni art. 49 k.c., która zarysowała się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stwierdził, że przepis ten nie stanowi samoistnej podstawy przejścia własności urzędzeń przesyłowych na przedsiębiorstwo sieciowe. Przepis ten jedynie przesądza, że z chwilą faktycznego połączenia takich urzędzeń z siecią przestaje działać zasada z art. 191 k.c. – *superficies solo cedit*.

Sąd Najwyższy przyjął również, że urządzenia przesyłowe można kwalifikować jako rzeczy ruchome samoistne lub części składowe innych ruchomości, ponieważ własność tych urzędzeń nie jest pochłaniana przez własność nieruchomości.

Zdaniem Sądu Najwyższego „sieć” to zbiór rzeczy, a nie rzecz zbiorowa. Jeśli przyjąć, że „sieć” byłaby rzeczą zbiorową, to poszczególne elementy stanowiłyby tylko części składowe sieci jako rzeczy zbiorowej, co rozstrzygałoby problem własności.

Ważnym stwierdzeniem Sądu Najwyższego jest przyjęcie, że zwrot „wejście w skład przedsiębiorstwa lub zakładu” oznacza pewien fakt, zdarzenie. Innymi słowy, wejście w skład przedsiębiorstwa lub zakładu to jedynie kwestia faktu, a nie przejścia tytułu prawnego do poszczegól-

Spółek 1999, nr 7-8, s. 73. Autorzy powołują się tutaj na koncepcje P. Samuelsona, który przedstawia kilka kryteriów definiujących świadczenia *quasi-publiczne*: konsumpcja przez dostatecznie szeroką grupę odbiorców takiego świadczenia ma być nieekskluzywna, a koszt krańcowy włączenia kogokolwiek do tej konsumpcji jest niewielki lub zgoła żaden.

⁴ III CZP 105/05, Wokanda 2006, nr 4, s. 1; Biuletyn SN 2006, nr 3, s. 6 (LEX nr 172363).

⁵ W 4/91, OTK 1991, nr 1, poz. 22.

nych urządzeń na podstawie takich zdarzeń prawnych, jak: czynność prawna, zasiedzenie, dziedziczenie *etc.*

Mimo tego kategoriycznego stwierdzenia przyjęto, że faktyczne połączenie urządzenia przesyłowego z siecią nie przesądza jednak o przejściu własności takiego urządzenia na przedsiębiorstwo. Przedsiębiorstwu mogą bowiem przysługiwać – w wyniku wejścia w jego skład danego urządzenia – różne względem niego prawa.

Problem własności urządzeń przesyłowych jest uzależniony od stopnia ich związania z siecią. Jeśli są z nią związane tak dalece, że przesłanki z art. 47 § 2 k.c. stosowane odpowiednio są spełnione, to stają się one częścią składową instalacji wchodzących w skład sieci i ich własność przysługuje właścicielowi instalacji w ramach sieci. Jeśli nie ma tak silnej więzi, wówczas własność urządzenia pozostaje u dotychczasowego właściciela, natomiast stosowna umowa będzie rozstrzygała, jaki tytuł prawny do tego urządzenia ma przedsiębiorstwo. Kryterium rozróżnienia tych dwóch kategorii urządzeń stanowi sytuacja, w której odłączenie urządzenia powoduje wywoływanie zakłóceń w funkcjonowaniu sieci.

Sąd Najwyższy w omawianej uchwale zajął się również problemem tzw. przyłączy. Stwierdził, że w zakresie własności przepisy ustaw i rozporządzeń wykonawczych przyznają decydujące znaczenie postanowieniom umowy o przyłączenie do sieci, co oznacza, że nie zakładają automatycznego przejścia własności przyłączonych urządzeń na własność właściciela sieci, do której zostały przyłączone. Sąd Najwyższy przyjął natomiast, że własność przyłącza można różnie kształtować umownie.

2. Tendencje zmierzające do odstąpienia od dotychczasowej wykładni art. 49 k.c.

W uchwale z 4 grudnia 1991 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c., wchodzą w skład przedsiębiorstwa z chwilą faktycznego (fizycznego) połączenia z siecią należąca do przedsiębiorstwa lub zakładu. Z tą chwilą urządzenia te przestają być częścią składową nieruchomości, na której się znajdują i z chwilą tą, stając się częścią składową przedsiębiorstwa, również stają się własnością podmiotu, który jest właścicielem przedsiębiorstwa⁶.

⁶ Stanowisko to długo dominowało również w literaturze, por. M. Bednarek, *Komentarz do art. 49 k.c.*, [w:] M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44-55(3) Kodeksu*

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że jeszcze przed wydaniem przez SN uchwały z 8 marca 2006 r. istniały tendencje do wykładni art. 49 k.c. odmiennej od tej zaproponowanej w uchwale Trybunału Konstytucyjnego. Spośród szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego warto zwrócić uwagę na następujące.

W wyroku z 26 lutego 2003 r.⁷ SN odstąpił od dotychczasowej wykładni i stwierdził, że art. 49 k.c., wskazując tylko, że wymienione w nim urządzenia nie należą już do części składowych gruntu, ponieważ weszły w skład przedsiębiorstwa, pozostawia otwartą kwestię sposobu uzyskania przez prowadzącego przedsiębiorstwo tytułu prawnego do tych urzędzeń, wejście bowiem w skład przedsiębiorstwa w tym znaczeniu, że urządzenie stało się elementem pewnego zbioru, nie jest równoznaczne z przeniesieniem własności tego urządzenia. Sąd Najwyższy nie odpowiedział jednak na pytanie kluczowe, tj. jak należy interpretować zwrot ustawowy „wchodzi w skład przedsiębiorstwa”.

Do powyższej kwestii SN ustosunkował się w wyroku z 13 maja 2004 r.⁸, w którym przyjął m.in., że w aktualnych warunkach ustrojowych, zwłaszcza wobec konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP) urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c., mimo fizycznego połączenia z siecią nadal pozostają częścią składową tej nieruchomości, na której je zbudowano, zaś w skład przedsiębiorstwa wchodzi tylko na podstawie zdarzeń prawnych znanych polskiemu prawu cywilnemu i tak tylko należy interpretować warunkowy zwrot ustawowy „jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa”. „Wejście w skład przedsiębiorstwa” jest bowiem kwestią prawa, a nie kwestią faktu w postaci włączenia do sieci.

W doktrynie pojawiły się liczne głosy krytyczne wobec dotychczasowej wykładni art. 49 k.c. Wskazywano przede wszystkim, że przedsiębiorstwo nie jest rzeczą, a w związku z tym nie można mówić o jego

cywilnego, Kraków 1997 i cytowana tam literatura; J. Ignatowicz, *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972, s. 140; K. Piasecki, *Komentarz do art. 49 k.c.*, [w:] K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2003; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do art. 49 k.c.*, [w:] *Komentarz do k.c.*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2001, s. 202.

⁷ II CK 40/02, niepubl.

⁸ III SK 39/04, OSNP 2005, nr 6, poz. 89.

częściach składowych⁹. Ponadto podkreślano, iż „wejście w skład przedsiębiorstwa” urządzeń wcale nie musi oznaczać nabycia co do nich prawa własności przez podmiot prowadzący takie przedsiębiorstwo¹⁰. Wskazywano, że zwrot ustawowy „wejście w skład w przedsiębiorstwa” oznacza nabycie tytułu prawnego do korzystania z danego urządzenia przez przedsiębiorstwo sieciowe, ale podstawą takiego nabycia nie jest przepis art. 49 k.c., lecz konkretne zdarzenie prawne (np. umowa dzierżawy, leasingu, zasiedzenie), a przedmiotem nabycia mogą być różne prawa, a nie tylko prawo własności.

Przyjęcie koncepcji zaprezentowanej przez SN w wyroku z 13 maja 2004 r. wiązałyby się z rozlicznymi i poważnymi konsekwencjami. Przede wszystkim należałoby przyjąć, że skoro wejście w skład danego przedsiębiorstwa sieciowego miałyby być uzależnione od zdarzenia prawnego powodującego przejście własności, to należałoby każdorazowo badać, czy w ogóle takie zdarzenie prawne miało miejsce. Oprócz analizy przesłanek ważności czynności prawnej przenoszącej własność urządzenia mogłoby wchodzić w rachubę badanie wpływu okresu zasiedzenia, prawidłowości wniesienia urządzenia aportem do spółki kapitałowej czy też badanie porządku dziedziczenia w razie otwarcia spadku, w skład którego wchodziłoby urządzenie. Wydaje się jednak, że tego typu koncepcja miałaby zbyt daleko idące konsekwencje. Mogłoby się bowiem okazać, iż przedsiębiorstwa sieciowe, które nie mają zawartych z odbiorcami usług umów, na mocy których uregulowano kwestię własności poszczególnych odinków instalacji, jak np. stacji transformatorowych, nie są ich właści-

⁹ Por. np. G. Bieniek, *Z problematyki stosowania...*, s. 14; M. Głowacki, *Kto właścicielem infrastruktury*, Rzeczpospolita z 2005 r., nr 9, s. 7; M. Kępiński, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 maja 1998 r.*, I CKN 702/97, OSP 1999, nr 7-8, poz. 139.

¹⁰ Por. np. G. Bieniek, *Z problematyki stosowania...*, s. 14; J. Frąckowiak, *O konieczności dalszych zmian prawa cywilnego szczególnie w odniesieniu do podmiotów i umów w obrocie gospodarczym*, PPH 1999, nr 3, s. 10; w podobnym duchu M. Krzyszczałak, *Własność urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.*, MoP 2001, nr 10, s. 641; A. Olejniczak, *Własność urządzeń przyłączonych do sieci przedsiębiorstwa energetycznego (uwagi o wykładni art. 49 k.c.)*, RPEIS 2000, z. 4, s. 33; R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 565; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 119.

cielami, a odbiorcy usług będący jednocześnie właścicielami gruntów, na których takie urządzenia się znajdują, dysponowałiby wszystkimi uprawnieniami składającymi się na prawo własności owych urządzeń. Nie byłoby wykluczone wystąpienie przez nich np. z powództwem windykacyjnym czy negatoryjnym, czym spowodowałiby dekompozycję instalacji. Nie bez znaczenia jest również fakt, że przedsiębiorstwa sieciowe musiałyby gruntownie zbadać stan swojego majątku i zasady prowadzenia księgowości.

W tej sytuacji uchwałą z 8 marca 2006 r. SN przesądził, iż co prawda omawiane urządzenia wchodziły w skład przedsiębiorstwa z chwilą faktycznego z nim połączenia, co stanowi nawiązanie do uchwały Trybunału Konstytucyjnego, jednak własność urządzenia zależy od stopnia jego związania z siecią.

3. Wybrane praktyczne aspekty stosowania art. 49 k.c. w związku z jego nową interpretacją

Zagadnienia powyższe rozważyć należy przy zastrzeżeniu ograniczenia się w przeważającej mierze do badania relacji prawnych zachodzących między podmiotami indywidualnymi (odbiorcami wody, prądu, ciepła czy dostawcami ścieków) oraz przedsiębiorstwami sieciowymi w zakresie przysługiwania prawa własności poszczególnych urządzeń.

3.1. Kryterium rozgraniczania urządzeń stanowiących (i niestanowiących) części składowe instalacji wchodzącej w skład sieci

Przy próbie zastosowania przyjętej przez SN wykładni przepisu art. 49 k.c. w praktyce wyłania się szereg problemów o dość zasadniczym znaczeniu.

Wydaje się, że istnieje stosunkowo niewielki zakres sytuacji, w których właścicielami urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., byłyby inne podmioty niż przedsiębiorstwa (zakłady) sieciowe. Zaproponowane przez SN kryterium rozróżnienia, kiedy w stosunku do poszczególnych urządzeń można mówić o tym, iż są częściami składowymi sieci, jest dość ogólne i nieprecyzyjne w zakresie praktycznego stosowania. Kryterium rozróżnienia jest bowiem to, czy odłączenie urządzenia wywoła zakłócenia w funkcjonowaniu sieci (instalacji należącej do sieci). Trzeba jednakże podkreślić, że dokonywanie wszelkich generalizacji w zakresie wyjaśnia-

nia zastosowanego przez Sąd Najwyższy kryterium jest trudne czy wręcz niemożliwe. Układy sieci mogą być bowiem różne¹¹. Przykładowo można wskazać, że ze względu na zmianę technologii obecnie istnieje możliwość dość swobodnej wymiany urządzenia stacji transformatorowej zamontowanego w budynku takiej stacji, podczas gdy kilkadziesiąt lat temu budynek stacji był ściśle dostosowany do parametrów urządzenia umieszczonego w jego wnętrzu i w efekcie możliwości wymiany były mocno ograniczone. Inny więc mógł być status takiego budynku w odniesieniu do podobnych urządzeń¹². Również, jak wskazuje R. Trzaskowski¹³, przykładowo można stwierdzić, że wiele zależy od tego, czy w ramach stacji elektroenergetycznej funkcjonuje pojedyncza szyna zbiorcza czy też podwójna. W zależności więc od układu i zaprojektowania sieci różne mogą być efekty stosowania kryterium rozgraniczenia zaproponowanego przez Sąd Najwyższy. Jednocześnie, podejmując się jego wyjaśnienia, nie sposób także uniknąć pewnych uproszczeń.

Powołana w art. 47 § 2 „istotna zmiana rzeczy”, w tym przypadku instalacji należącej do sieci, ma następować przez zakłócenie jej funkcjonowania. Zakłócenie w funkcjonowaniu sieci (zgodnie z jej gospodarczym przeznaczeniem) będzie miało miejsce już w momencie, gdy wskutek odłączenia danego urządzenia nastąpi pogorszenie jakości lub w ogóle wyeliminowanie funkcjonowania sieci w stosunku do jakichkolwiek podmiotów, których instalacje wewnętrzne są połączone z siecią. Można ten problem ujmować także od strony przedmiotowej i twierdzić, że jeśli odłączenie urządzenia spowoduje wadliwą pracę lub brak pracy innych urządzeń wchodzących w skład sieci (instalacji i ich części składowych), wówczas należy przyjąć, że doszło do zakłócenia w funkcjonowaniu sieci. Stosowanie takiego kryterium mogłoby doprowadzić do wniosku, że niemal każde urządzenie stanowi część składową instalacji wchodzących w skład sieci, ponieważ odłączenie każdego urządzenia, przy założeniu, że wszystkie elementy pełnią jakąś funkcję, wpływa w niekorzystny sposób na funkcjonowanie sieci. W związku z tym wydaje się zasadne uzupełnienie wyjaśnienia zastosowanego przez Sąd Najwyższy kryterium o wskazanie,

¹¹ Por. R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 559.

¹² Por. orzeczenia SN powołane w przypisie 14.

¹³ R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 559.

że tylko takie urządzenie nie będzie uznane za część składową instalacji sieciowych, którego odłączenie nie wpłynie w sposób negatywny na działanie sieci w stosunku do podmiotu innego niż ten, który mógłby być właścicielem owego odcinka instalacji (przy założeniu, że właścicielem odcinka miałby być właściciel gruntu, na którym urządzenie to się znajduje, ponieważ np. sam ten odcinek wybudował).

Jeśli więc, przykładowo, do jednej stacji transformatorowej (zakładając, że urządzenie to jest rzeczą ruchomą umieszczoną w budynku do tego przystosowanym¹⁴), znajdującej się na gruncie stanowiącym własność osoby „A” i wybudowanej przez tę osobę, podłączona jest jeszcze jedna osoba „B”, której instalacja wewnętrzna znajduje się na innym gruncie, wówczas należałoby przyjąć, że właścicielem takiej stacji jest przedsiębiorstwo sieciowe, a to z racji faktu, iż stacja taka stanowi element sieci, którego odłączenie zakłóci jej funkcjonowanie (osoba „B” zostanie pozbawiona prądu). Wydaje się więc, że określone urządzenie będzie stanowiło część składową instalacji wchodzącej w skład sieci wówczas, gdy jego odłączenie będzie wywoływało niekorzystne skutki w stosunku do jakiegokolwiek podmiotu (odbiorcy, dostawcy), innego niż właściciel tego urządzenia, gdyby nie stanowiło ono części składowej instalacji. Ewentualnie, dane urządzenie będzie stanowiło część składową instalacji wchodzących w skład sieci, gdy odłączenie tego urządzenia będzie wywoływało ujemne reperkusje dla funkcjonowania innych urządzeń wchodzących w skład sieci. W efekcie okazuje się, że zasadniczą grupą

¹⁴ Kwestia jednak jest kontrowersyjna. W wyroku z 18 czerwca 2004 r., II CK 359/03 (Biuletyn 2005, nr 1, s. 42) SN zajął stanowisko, że trwale, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłoża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądza o tym, że zarówno budynek, jak i instalacje energetyczne należy uznać za części składowe całości w postaci rzeczy złożonej (art. 47 § 2 k.c.) i że dopiero ta całość wyczerpuje treść pojęcia „urządzenie”, o którym mowa w art. 49 k.c. Wydaje się jednak, że należy badać okoliczności danego przypadku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż aktualnie istnieje możliwość wymiany urządzenia znajdującego się w środku budynku stacji bez uszczerbku dla samego budynku. Z drugiej strony w orzeczeniu z 6 maja 2004 r., II CK 258/03 (LEX nr 176076) SN przyjął, że gdyby się okazało, iż wznoszenie specjalnego budynku na potrzeby stacji przesyłowej nie jest konieczne, wówczas należałoby przyjąć, że postawiony przez właścicieli nieruchomości budynek pozostaje ich własnością na mocy art. 48 k.c., jako część składowa należącego do nich gruntu.

urządzeń, które mogą stanowić własność podmiotu innego niż przedsiębiorstwo sieciowe, stanowią przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, gazowe, elektryczne i inne. Oczywiście w praktyce mogą powstawać komplikacje przy stosowaniu powyższego kryterium. Przykładowo, można zadać pytanie, czy urządzenie funkcjonujące w ramach sieci wodociągowej, wpływające na zwiększenie ciśnienia wody w przyłączach do poszczególnych nieruchomości, będzie stanowiło część składową instalacji sieciowych przy zastrzeżeniu, że jego odłączenie co prawda spowoduje spadek ciśnienia, ale jego wysokość będzie się nadal mieściła w normach przewidzianych przepisami prawa budowlanego. Z jednej strony odłączenie takiego urządzenia powoduje zakłócenie w funkcjonowaniu sieci, z drugiej jednak strony jest to zakłócenie, które jest dopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów i norm. Poza tym istnieją również urządzenia, które pełnią tzw. samodzielne funkcje w procesach energetycznych, wodociągowo-kanalizacyjnych i innych¹⁵.

Różne komplikacje związane ze stosowaniem kryterium zaproponowanego przez Sąd Najwyższy przedstawiono w punktach 3.3-3.5 niniejszego opracowania.

Sieć tworzy zawsze pewien skomplikowany system. Najbardziej skomplikowany jest system sieci elektroenergetycznych dzielonych na przesyłowe i dystrybucyjne w oparciu o kryteria techniczne (wysokość napięcia), nieco prościej przedstawia się struktura systemu sieci gazowniczych, natomiast odmiennie wygląda status sieci ciepłowniczych (mających charakter głównie lokalny)¹⁶.

3.2. Część składowa instalacji wchodzącej w skład sieci czy część składowa sieci?

Należy podkreślić, że nie można posługiwać się prostą formułą „część składowa sieci”, ponieważ, jak trafnie podkreślił SN w orzeczeniu z 8 marca 2006 r., sieć to zbiór rzeczy, a nie rzecz zbiorowa¹⁷. Skoro sieć jest zbiorem rzeczy, to nie można twierdzić, iż określone urządzenie jest

¹⁵ Por. R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 579-580.

¹⁶ Tamże, s. 557.

¹⁷ Podobne stanowisko prezentowane jest w doktrynie: por. G. Bieniek, *Urządzenia przesyłowe*, [w:] G. Bieniek, S. Rudnicki, *Nieruchomości. Problematyka prawna*.

jej częścią składową¹⁸. Co najwyżej może być częścią składową instalacji wchodzącej w skład sieci (jednej z rzeczy w zbiorze). Przy tej okazji powstaje więc problem, czy istnieje możliwość, że poszczególne rzeczy znajdujące się w zbiorze, jakim jest sieć, mogłyby stanowić własność różnych podmiotów. W efekcie mogłoby dojść do sytuacji, w której „sieć” stałaby się również zbiorem praw (*universitas iuris*). Odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca¹⁹. Warunkiem koniecznym jednak dla wyodrębnienia w ramach sieci poszczególnych rzeczy ruchomych, które mogłyby stanowić przedmiot własności innego niż przedsiębiorstwo sieciowe podmiotu, jest ustalenie, czy odłączenie ich od całej instalacji nie spowoduje zakłócenia jej funkcjonowania.

Tytułem przykładu można by postawić konkretne pytanie, czy gmina zlecająca na zasadzie umowy o zastępstwo inwestycyjne przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu, działającemu w formie spółki kapitałowej (przedsiębiorstwo takie jest z reguły jednoosobową spółką gminy), budowę odcinka kanalizacji dostarczającego ścieki do przepompowni może być właścicielem takiego odcinka, jeśli przedsiębiorstwo jest właścicielem instalacji „za” przepompownią. Wydaje się, że mogą w praktyce powstać różne inne skomplikowane stany faktyczne i zrodzić się może np. pytanie, czy instalacje doprowadzające prąd do stacji transformatorowej przekształcającej średnie napięcie na niskie i instalacje niskiego napięcia za stacją mogą mieć różnych właścicieli. Dodać należy, że mam tutaj na myśli sieć elektroenergetyczną średnich i niskich napięć, za której ruch sieciowy jest odpowiedzialny operator systemu dystrybucyjnego, chodzi tu zatem o elementy sieci dystrybucyjnej (art. 3 pkt 11b prawa energetycznego). Oczywiście, gdyby odcinek kanalizacji doprowadzający ścieki

Warszawa 2005, s. 639; R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 533; G. Bieniek, *Z problematyki stosowania...*, s. 11.

¹⁸ Por. S. Rudnicki, *Komentarz do art. 155*, t. IX, Warszawa 2003, s. 133 „Zbiór rzeczy może być przedmiotem obrotu, ale przedmiotem własności są poszczególne rzeczy składające się na całość zbioru”; por. uchw. SN z 9 grudnia 1986 r., III CZP 61/86 (OSNCP 1987, nr 9, poz. 129) „W doktrynie prawa cywilnego materialnego przyjmuje się, że przedmiotem praw rzeczowych i posiadania są zawsze tylko poszczególne rzeczy”; por. S. Rudnicki, *Komentarz do art. 126-129*, t. XIX, Warszawa 2003, s. 25 „Zbiór praw nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c.”; por. J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 19.

¹⁹ Por. np. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 5.

do przepompowni nie istniał, również nie mogłaby funkcjonować instalacja „za” przepompownią. Podobnie, gdyby odłączyć sieć średniego napięcia doprowadzającą prąd do stacji transformatorowej, również nie mogłaby funkcjonować instalacja „za” tą stacją. Ze względu na ten właśnie fakt należałoby przyjąć, że w świetle nowej wykładni art. 49 k.c. zarysowane powyżej przykładowo sytuacje wielościci właścicieli nie powstaną, tzn. nie będzie możliwe bycie właścicielem poszczególnych odcinków instalacji, nawet technicznie różnych, gdy tworzą one funkcjonalną całość. Kryterium rozróżnienia będzie tutaj w praktyce stanowiło przede wszystkim to, czy w wyniku odłączenia danego odcinka instalacji inni użytkownicy sieci doznają z tego tytułu ujemnych następstw. Jak słusznie bowiem podkreśla Sąd Najwyższy, to względy techniczno-funkcjonalne decydować będą o tym, czy poszczególne elementy sieci stanowić będą odrębne rzeczy ruchome w ramach sieci.

W tym miejscu pojawia się jednak zasadniczy problem, jak w okolicznościach konkretnego przypadku organ stosujący prawo ma stwierdzić, że dany odcinek instalacji jest lub nie jest funkcjonalnie związany z pozostałymi elementami sieci. Pomijając jednoznaczne przypadki, sąd najczęściej będzie korzystał ze środka dowodowego, jakim jest opinia biegłego. Biegły będzie wskazywał, czy odłączenie spornego odcinka sieci spowoduje zakłócenia w jej funkcjonowaniu, a jeśli tak, to jakie. Wydaje się, że ilekroć z własnością danego odcinka instalacji będą się łączyły następstwa związane z dostawą danego świadczenia (wody, gazu, prądu *etc.*), a dotyczące np. zakwalifikowania danego odbiorcy do grupy taryfowej (co może być związane z własnością stacji transformatorowej), wówczas procesy sądowe o własność mogą być coraz częstsze. Jednocześnie wynik takiego procesu może być uzależniony od opinii biegłego, która co prawda podlega ocenie sądu, ale może być w danym przypadku decydująca. Rodzi to wątpliwość, czy kryterium zaproponowane przez SN w uchwale z 8 marca 2006 r. ze względu na swą ogólnikowość powinno znaleźć zastosowanie w praktyce obrotu. Problem dotyczy również tego, czy stanowisko Sądu Najwyższego będzie w tej mierze niezmiennie.

Sąd Najwyższy w zasadzie przyjął, że sieć może się stać zbiorem praw, a własność poszczególnych rzeczy w zbiorze, jakim jest sieć, będzie mogła przysługiwać różnym podmiotom. W literaturze taki pogląd rów-

niez był prezentowany²⁰. Wydaje się jednak, że mimo traktowania sieci jako zbioru rzeczy, zbiór ten składa się – zgodnie z aktualną wykładnią art. 49 k.c. – z niewielu składników zachowujących odrębność prawną: instalacji tworzących funkcjonalną całość i takich urządzeń, których odłączenie nie spowoduje zakłócenia działania instalacji (co do zasady przyłączy). Instalacje tworzą funkcjonalną całość wówczas, gdy odłączenie którejkolwiek uniemożliwi lub pogorszy działanie całej sieci. Takie stanowisko jest uzasadnione, biorąc pod uwagę, oprócz nowej wykładni art. 49 k.c., także definicje sieci z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, gdzie sieć to „przewody wodociągowe lub kanalizacyjne wraz z uzbrojeniem i urządzeniami, którymi dostarczana jest woda lub którymi odprowadzane są ścieki, będące w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego”. Wobec powyższej definicji, praktycznie tylko te urządzenia, uzbrojenie czy przewody będą stanowiły odrębną rzecz ruchomą, gdy można będzie je odłączyć od reszty sieci bez uszczerbku dla jej funkcjonowania. W praktyce, gdy w wyniku odłączenia jakiegoś urządzenia sieć przestanie spełniać swoje funkcje, tzn. przestanie doprowadzać lub odprowadzać określone medium do lub od odbiorców, to urządzenie to staje się częścią składową instalacji. Jednocześnie w definicji posłużono się kryterium posiadania przez przedsiębiorstwo danego odcinka sieci. Posiadanie należy rozumieć zgodnie z przepisami k.c., a więc art. 336 i nast.²¹ Posiadaczem rzeczy będzie więc zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). W związku z powyższym, nieposiadane przez przedsiębiorstwo urządzenia nie wchodziły w skład sieci. Ustawodawca pomija tutaj kwestie ewentualnego tytułu

²⁰ Por. R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 563; Autor, omawiając problematykę sieci elektroenergetycznych, wskazuje, że cała sieć może się składać z instalacji należących do przedsiębiorstwa wytwarzającego energię, przedsiębiorstwa zajmującego się przesyłaniem, a także dystrybucją energii, a w końcu do odbiorcy energii.

²¹ Por. B. Wierzbowski, B. Rakoczy, H. Palarz, B. Jankowski, *Komentarz do ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków*, Bydgoszcz 2006, s. 42, 68.

prawnego do takich urządzeń wchodzących w skład sieci. Wystarczy sam fakt posiadania i spełnienie pozostałych kryteriów z ustawy, aby dany odcinek uznać za element sieci.

Nieco bardziej skomplikowane zagadnienie pojawia się przy okazji definicji sieci na gruncie ustawy – Prawo energetyczne. Sieć stanowią tutaj „instalacje połączone i współpracujące ze sobą, służące do przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii, należące do przedsiębiorstwa energetycznego”. Ustawodawca posłużył się tutaj zwrotem „należące do przedsiębiorstwa energetycznego”. Przyjmując, że sieć to zbiór rzeczy, a własność poszczególnych urządzeń może przysługiwać różnym podmiotom, tj. przedsiębiorstwu (zakładowi) oraz np. podmiotom, które wykonały przyłącza i nie przeniosły ich własności na przedsiębiorstwo, w świetle definicji sieci z prawa energetycznego powstaje wątpliwość, jak należy interpretować zwrot „należące do”. Na pewno nie oznacza on jedynie przysługiwania prawa własności²², bo w przypadku takiej interpretacji musielibyśmy urządzenia niestanowiące własności przedsiębiorstwa uznać za niewchodzące w skład sieci. Wydaje się zatem, że przysługiwanie przedsiębiorstwu jakiegokolwiek tytułu prawnego można uznać za wystarczające. Powstaje jednak pytanie, czy samo posiadanie, bez tytułu prawnego, nie wyłącza możliwości uznania danego urządzenia za sieć w znaczeniu powyższej definicji. Chcąc być konsekwentnym w stosunku do rozumienia pojęcia sieci w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, mimo zasadniczych różnic między poszczególnymi rodzajami sieci, wypadałoby zająć stanowisko, że sam fakt posiadania instalacji przez przedsiębiorstwo sieciowe (zakład energetyczny) w zupełności wystarcza, po spełnieniu oczywiście innych kryteriów ustawowych, dla uznania tegoż odcinka za sieć w rozumieniu ustawy – Prawo energetyczne.

Wydaje się jednak, że powyższe stanowisko nie może się ostać. Jak podkreśla się w literaturze²³, sprawę zasad korzystania z urządzeń energetycznych powinna regulować umowa zawarta między przedsiębiorstwem a zainteresowanym. Zawarcie takiej umowy jest niezbędne, aby

²² Por. G. Bieniek, *Urządzenia przesyłowe*, [w:] G. Bieniek, S. Rudnicki, *Nieruchomości...*, s. 641.

²³ Tamże, s. 641.

przedsiębiorstwo uzyskało tytuł do korzystania z sieci i aby sieć należała do przedsiębiorstwa energetycznego.

Powstaje więc zasadniczy problem co do tego, co ma miejsce w sytuacji, gdy urządzenie, a w szczególności przyłączy wodociągowe lub kanalizacyjne, nie znajduje się w posiadaniu przedsiębiorstwa. Podobny problem powstanie w odniesieniu do przyłączy elektrycznych czy ciepłowniczych, gdy nie będą one „należały” do przedsiębiorstwa sieciowego (przedsiębiorstwo nie będzie miało doń żadnego tytułu prawnego tudzież nie będzie miało ich w posiadaniu). W takim przypadku uzasadniony byłby wniosek, że przyłączy nie będzie stanowiło elementu sieci, czyli nie będzie wchodziło w jej skład.

Wydaje się jednak, iż w związku z tym, że SN w uchwale z 8 marca 2006 r., stwierdził, iż określone urządzenie z chwilą fizycznego (faktycznego) połączenia z instalacją wchodzącą w skład sieci wchodzi również w skład przedsiębiorstwa, problem, czy dane urządzenie „należy do” przedsiębiorstwa może być dość łatwo rozwiązany. Jak podkreśla się w literaturze²⁴ i jak stwierdził Sąd Najwyższy, wejście w skład w przedsiębiorstwa nie oznacza przejścia prawa własności danego urządzenia na przedsiębiorstwo, jednakże uzyskuje ono w wyniku takiego faktycznego połączenia tytuł prawny do urządzenia. W praktyce można zatem przyjąć, że faktyczne połączenie przyłączy z siecią elektroenergetyczną powoduje, iż przyłączy to „należy” do zakładu energetycznego, co nie rozstrzyga wątpliwości, kto jest posiadaczem przyłączy wodociągowego czy kanalizacyjnego.

Dochodzimy więc do następującej konkluzji. Z jednej strony, dla kwestii własności danego urządzenia istotny jest jego sposób połączenia z instalacją wchodzącą w skład sieci. Z drugiej jednak strony, ustawodawca wprowadził definicje legalne „sieci” i to zarówno energetycznych, jak i wodociągowo-kanalizacyjnych. Może więc okazać się, że urządzenie, którego własność badamy pod kątem stopnia jego związania z siecią, nie

²⁴ Por. np. G. B i e n i e k, *Z problematyki stosowania art. 49 Kodeksu cywilnego*, NPN 2003, nr 1, s. 14; t e n ż e, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02*, Rejent 2003, nr 3; R. T r z a s k o w s k i, *Z problematyki stosunków...*, s. 565; T. S r o k o s z a, *Dostawa wody – aspekty prawnorzeczowe*, PUG 2005, nr 5 oraz pozycje powołane w przypisie 10.

będzie mogło stać się jej elementem, ponieważ nie będzie stanowić „sieci” w znaczeniu definicji ustawowych tego pojęcia. Mimo więc powiązania z siecią, dane urządzenie nigdy nie stanie się jej elementem.

Przyjęta przez SN wykładnia art. 49 k.c. prowadzi do wniosku, że aktualne rozumienie znaczenia wyrazu „sieć” zostało bardzo zbliżone do pojęcia rzeczy zbiorowej. W praktyce bowiem, aby można było stwierdzić, że dane urządzenie stanowi odrębną rzecz ruchomą w ramach sieci jako zbioru rzeczy, oprócz warunków funkcjonalno-technicznych, czyli braku niezbędności takiego urządzenia do prawidłowego funkcjonowania instalacji, muszą być spełnione warunki dodatkowe, tzn. musi być ono w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego lub należeć do przedsiębiorstwa energetycznego. Jeżeli urządzenie jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania sieci i znajduje się ono w posiadaniu lub należy do przedsiębiorstwa sieciowego, wówczas staje się częścią składową instalacji wchodzącej w skład sieci, a więc nie tworzy odrębnej rzeczy ruchomej. W przypadku braku drugiego warunku (przedsiębiorstwo nie posiada urządzenia lub nie należy ono do niego), dane urządzenie w ogóle nie wchodzi w skład sieci w znaczeniu definicji legalnych tego pojęcia. Jeśli przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie będzie w posiadaniu przyłącza, nie wejdzie ono w skład sieci. Podobnie stanie się, jeśli przyłącze energetyczne nie będzie „należało” do zakładu energetycznego. Fundamentalne znaczenie ma zatem rozważenie w konkretnym przypadku, czy przedsiębiorstwo sieciowe posiada dane urządzenie (ustawa zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków) lub czy należy ono do tego przedsiębiorstwa (prawo energetyczne). Dalej natomiast należy badać aspekt funkcjonalno-techniczny relacji urządzenia z instalacjami wchodzącymi w skład sieci.

W konkluzji wydaje się zasadne stwierdzenie, że dla rozstrzygnięcia kwestii własności urządzeń należy się oprzeć jedynie na kryterium funkcjonalno-technicznym i jemu przyznać decydujące znaczenie. Skoro odłączenie urządzenia spowoduje zakłócenie działania sieci, wówczas należy przyjąć, iż stanowi ono własność przedsiębiorstwa sieciowego. W świetle nowej wykładni art. 49 k.c. zaproponowanej przez SN nie ma innej możliwości. Nie wydaje się w związku z tym zasadne sięganie do kryteriów wprowadzonych przez przepisy prawa energetycznego czy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu

ścieków w tym zakresie. Kryteria wprowadzone przepisami tych ustaw dotyczą tego, czy dany odcinek można zaliczyć do „siec”i”, natomiast nie przesądają kwestii, kto jest właścicielem takich urzędzeń. W związku z tym trzeba stwierdzić, że nowe kryterium funkcjonalnego powiązania z siecią w pewnej mierze nie jest skorelowane z istniejącymi już definicjami legalnymi „siec”i”. Dla kwestii własności decydujące znaczenie (w zasadzie jedyne) ma stopień związania danego urzędzenia z siecią. Trzeba jednak mieć na uwadze, że mianem sieci będzie można określić jedynie takie urzędzenia, które spełniać będą kryteria wynikające z obowiązujących przepisów.

W efekcie, aby móc z pełną konsekwencją i przekonaniem przyjąć, że sieć to zbiór rzeczy, a nie rzecz zbiorowa, *de lege lata* sieć musi się składać także z urzędzeń, które, nie będąc częścią składową instalacji (ich odłączenie nie spowoduje zakłóceń), będą jednocześnie w posiadaniu lub będą należały do przedsiębiorstw sieciowych.

W świetle zastosowanego przez Sąd Najwyższy kryterium, możemy zatem wyodrębnić trzy kategorie urzędzeń:

- a) wchodzące w skład sieci części składowe instalacji,
- b) wchodzące w skład sieci odrębne rzeczy ruchome (będące w posiadaniu lub należące do przedsiębiorstwa, ale dające się odłączyć bez uszczerbku dla działania sieci, np. niektóre przyłącza znajdujące się poza nieruchomościami odbiorców) oraz
- c) niewchodzące w skład sieci odrębne rzeczy ruchome powiązane z instalacją, ale nie tak, by stać się jej częścią składową (np. niektóre przyłącza nieposiadane przez przedsiębiorstwo czy nienależące do niego).

3.3. Umowy o przeniesienie własności urzędzeń na przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne i wnoszenie aportem urzędzeń do takich przedsiębiorstw działających w formie spółek z o.o.

Trzeba podkreślić, że nie jest aktualnie dopuszczalne zawieranie umów między gminą lub właścicielami nieruchomości prywatnych a przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym, mocą których następuje przeniesienie własności wodociągów czy przewodów kanalizacyjnych, jeśli stanowią one funkcjonalną całość wraz z pozostałymi urzędzeniami wchodzącymi w skład sieci, tzn. odłączenie ich spowoduje zakłócenie działania sieci. Z chwilą faktycznego (fizycznego) połączenia takie urzęd-

dzenia stały się już bowiem własnością przedsiębiorstwa. Nie jest również możliwe i dopuszczalne wnoszenie aportem (a jest to działanie często praktykowane) do przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, działającego w formie spółki kapitałowej, urządzeń, o których mowa powyżej. Skoro urządzenia takie z chwilą fizycznego połączenia stały się już z mocy prawa własnością przedsiębiorstwa, ponieważ odłączenie ich spowoduje zakłócenie w funkcjonowaniu całej instalacji, to gminie czy innemu podmiotowi przysługują co najwyżej roszczenia o zwrot nakładów poczynionych w związku z budową takich urządzeń, ewentualnie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Na pewno jednak nie wnoszą aportem do spółki prawa własności tych urządzeń. Ma to znaczenie dla poprawnego i rzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych i ewidencji środków trwałych w spółce, a nadto wpływa na wartość wnoszonego aportu.

Warto podkreślić, że nadal często praktykowana jest procedura wnoszenia przez gminę aportem „sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej na ulicy x” do przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, działającego w formie spółki z o.o., której gmina jest jedynym lub większościowym współnikiem. Z reguły całą procedurę otwiera uchwała rady gminy (miasta) upoważniająca organ wykonawczy (w praktyce burmistrza lub prezydenta) do wniesienia w ramach podwyższenia kapitału zakładowego spółki ogólnie opisanych w załączniku do uchwały urządzeń wodociagowych. Następnie zostaje zwołane zgromadzenie współników, na którym podjęta zostaje uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki, a na pokrycie nowych udziałów wnosi się wkład niepieniężny w postaci „sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej na ulicy x”. Po złożeniu stosownego wniosku do sądu następuje zarejestrowanie podwyższenia kapitału zakładowego. Jedynie w odpowiedniej rubryce formularza stanowiącego wniosek o zarejestrowanie podwyższenia kapitału zakładowego umieszcza się informacje o wartości wkładów niepieniężnych.

Po przeprowadzeniu takiej procedury nie wiadomo jednak, jakie prawa zostały wniesione przez gminę do spółki i jaka jest ich wartość. Powstaje również pytanie, czy spółka musi uiszczać (a jeśli tak, to jaki) podatek od „sieci wodociągowej na ulicy x”. Procedura ta jest nie tylko nieprawidłowa, ale przede wszystkim zbędna. Elementy sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej, pozostające w relacji funkcjonalno-technicznej powiąza-

nia z resztą instalacji (a więc niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całej sieci) i tak z chwilą faktycznego połączenia z siecią stają się częścią składową instalacji i w efekcie – własnością właściciela instalacji (z reguły przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego). Powstaje więc pytanie, jakie prawa gmina wnosi do spółki i czy rzeczywiście doszło do podwyższenia kapitału zakładowego o wskazywaną wartość.

Wydaje się, że w wyniku opisanej powyżej procedury gmina wniosła do spółki wierzytelność o zwrot nakładów na cudzym gruncie. Siłą rzeczy, jeśli mowa jest o urządzeniach stanowiących część składową instalacji wchodzącej w skład sieci, wówczas spółka, będąc już od momentu podłączenia urządzeń ich właścicielem, w wyniku podwyższenia kapitału zakładowego stanie się jednocześnie podmiotem wierzytelności względem właścicieli gruntów o zwrot nakładów na budowę tych urządzeń. Trzeba jednak zbadać, czy wartość wierzytelności będzie taka sama jak wartość urządzenia (ma to znaczenie z punktu widzenia ustalenia wysokości kapitału zakładowego).

Inaczej przedstawia się sytuacja urządzeń, które w świetle uchwały SN z 8 marca 2006 r. nie stanowią części składowych instalacji sieciowych, a więc mogą być odłączone bez zakłócenia funkcjonowania sieci. Takie urządzenia, z chwilą faktycznego połączenia z siecią przestały być częścią składową gruntu, na którym się znajdują, natomiast pozostają nadal własnością dotychczasowego podmiotu (właściciela gruntu prywatnego). Można więc przenosić ich własność na przedsiębiorstwo w drodze umowy czy wносить je aportem do spółki w ramach podwyższenia kapitału zakładowego.

Na tle rozważanego problemu pojawia się kwestia wzajemnej relacji przepisów art. 31 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków do art. 49 k.c.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy „osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazywać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu, na warunkach uzgodnionych w umowie”. W związku z nową wykładnią art. 49 k.c. należy w pierwszej kolejności rozważyć, jakie urządzenia będą mogły być przekazane odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu na podstawie powyższego przepisu. W drugiej kolejności należy ustalić znaczenie zwrotu „przekazanie odpłat-

ne”. Jednocześnie wykładnia art. 31 ustawy winna odbywać się z uwzględnieniem faktu, że przepis ten został umieszczony w rozdziale 7 ustawy zawierającym zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe. Jak podkreślił SN w jednym ze swych orzeczeń²⁵, przepis art. 31 ust. 1 ustawy z 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków ma zatem zastosowanie jedynie do tych faktów i ich skutków, jakie zaszły przed wejściem w życie tej ustawy.

Jak wynika z wcześniejszych rozważań, określone urządzenie może stanowić odrębną rzecz ruchomą stanowiącą własność osoby, która wybudowała je z własnych środków, gdy urządzenie takie nie stanowi części składowej instalacji wchodzącej w skład sieci, czyli jego odłączenie nie spowoduje zakłóceń w funkcjonowaniu sieci. W sytuacji, gdy osoba trzecia względem przedsiębiorstwa wniosła urządzenie, które jest funkcjonalnie i technicznie powiązane z siecią w ten sposób, iż jego odłączenie spowoduje zakłócenie w jej funkcjonowaniu, wówczas urządzenie takie staje się z chwilą połączenia z instalacją jej częścią składową i własność tego urządzenia przypada właścicielowi sieci (przedsiębiorstwu sieciowemu). W związku z powyższym należy rozważyć, czy urządzenia z obu tych grup, czy też tylko jednej z nich będą mogły być przekazane odpłatnie.

Problemem zasadniczym wydaje się ustalenie znaczenia zwrotu „przekazanie”. W orzeczeniu z 29 czerwca 2004 r.²⁶ SN w zasadzie przyjął, że w przepisie art. 31 ust. 1 chodzi o przeniesienie prawa własności. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia, nie ulega wątpliwości, że nabycie takiego prawa, jak prawo własności rzeczy ruchomych niebędących częścią składową nieruchomości, jest pożądane ze względu na prowadzenie gospodarki finansowej przedsiębiorstwa (wodno-kanalizacyjnego) oraz techniczne wymagania w zakresie utrzymywania sieci. Spowodowało to próbę uporządkowania stanów faktycznych poprzez regulację zawartą w art. 31 ust. 1 i 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. W innym orzeczeniu²⁷ Sąd Najwyższy przyjął jednak, że przepis art. 31 ust. 1 ustawy dodatkowo potwierdza możliwość korzystania przez przedsiębiorstwo zarówno z tytułu

²⁵ Wyrok SN z 23 lipca 2003 r., II CKN 346/01 (LEX nr 137513).

²⁶ II CK 404/03 (MoP 2005, nr 13, s. 654).

²⁷ Wyrok z 13 maja 2004 r., III SK 39/04 (OSNP 2005, nr 6, poz. 89).

prawnorzeczowego, jak też z tytułów obligacyjnych (np. użytkowanie czy najem lub leasing).

Gdyby przyjąć, że przekazanie oznacza przeniesienie prawa własności, wówczas siłą rzeczy wskazana powyżej druga grupa urządzeń, tzn. tych, które stanowią część składową instalacji wchodzących w skład sieci, byłaby wyłączona spod działania powyższego przepisu, skoro własność tych urządzeń *ex lege* przechodzi na przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne z chwilą faktycznego połączenia z instalacją. Uprawnionym wydaje się więc być wniosek, że w takim przypadku tylko urządzenia stanowiące własność osób trzecich (odbiorców) mogłyby mieścić się w zakresie zastosowania art. 31 ustawy. SN w orzeczeniu z 2 lipca 2004 r.²⁸ zajął jednak stanowisko, iż odpłatne przejęcie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, o których mowa w art. 31 ustawy, przekazywanych przez osobę spełniającą przesłanki w tym przepisie określone, nie obejmuje przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych wskazanych w art. 2 pkt 5 i 6 ustawy, stanowiących własność osoby, która poniosła koszty ich budowy (art. 15 ust. 2 ustawy). Wobec takiego stanowiska, przyłącza, które co do zasady będą stanowić własność osób trzecich względem przedsiębiorstw sieciowych, zostały wyłączone z zakresu tych, które mogą zostać przekazane na podstawie tego przepisu.

Ustawodawca wskazał w art. 31 ust. 1, że przedmiotem przekazania mogą być urządzenia kanalizacyjne i urządzenia wodociągowe. Oba te pojęcia zostały zdefiniowane w art. 2 pkt 14 i 16 ustawy. W ich świetle przyłącza mogłyby stanowić urządzenie, jeśli wchodziłyby w skład sieci, a z kolei wchodziłyby w skład w sieci, gdyby były w posiadaniu przedsiębiorstwa. Jeśli więc przyłącza nie są w posiadaniu przedsiębiorstwa, wówczas nie mogą stanowić urządzeń wodociągowych lub kanalizacyjnych w rozumieniu definicji z art. 2 pkt 14 i 16. W efekcie nie mogą być przekazywane w trybie art. 31 ustawy. Kategorie stanowisko SN dotyczy również, jak się wydaje, przyłączy, które znalazły się w posiadaniu przedsiębiorstwa.

Jeżeli przyjmiemy, że „przekazanie” oznacza także możliwość zawierania umów obligacyjnych, na podstawie których przedsiębiorstwo może

²⁸ II CK 420/03 (MoP 2005, nr 14, s. 709).

korzystać z urządzeń, to i tak uzasadnione jest twierdzenie, że ich przedmiotem mogą być tylko takie urządzenia, do których przekazujący ma tytuł prawny, w zasadzie prawo własności²⁹.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że redakcja art. 31 ustawy budzi zasadnicze wątpliwości w relacji do art. 49 k.c. Po pierwsze, nie jest jasne, czy przedmiotem przekazania mogą być tylko urządzenia, których właścicielem jest przekazujący, czy także urządzenia wzniesione z jego własnych środków, ale niestanowiące jego własności. Gdyby przyjąć opcję pierwszą, to katalog takich urządzeń musimy stworzyć przy zastosowaniu wskazań zawartych w uchwale SN z 8 marca 2006 r. oraz wskazań wynikających z definicji urządzeń (art. 2 pkt 14 i 16 ustawy). Katalog urządzeń sformułowany na potrzeby art. 31 ustawy na pewno nie będzie pokrywał się z wyliczeniami zawartymi w definicjach urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego z art. 2 pkt 14 i 16 ustawy. Dodatkowo, zdaniem SN, przyłącza z takiego katalogu należy wyeliminować. Wydaje się, że w kwestii tytułu prawnego, jaki powinien przysługiwać przekazującemu, art. 31 ustawy powinien mieć zastosowanie do takich tylko urządzeń, wobec których przekazującemu przysługuje prawo własności. Inna sprawa natomiast, czy przekazujący przeniesie prawo własności, czy też zawrze z przedsiębiorstwem umowę o charakterze obligacyjnym. Po drugie, nie jest jasne, czy nawet gdyby przyjąć, że przekazujący nie musi być właścicielem takich urządzeń, to art. 31 ustawy uprawnia do zawierania umów, na podstawie których dojdzie do rozliczenia kosztów budowy danego urządzenia. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Źródeł wzajemnych rozliczeń należałoby poszukiwać raczej w przepisach k.c.

Należy przyjąć, że nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu umowy o przeniesienie własności na przedsiębiorstwo sieciowe urządzenia, które stanowi własność odbiorcy lub dostawcy³⁰. Aby jednak dane urządzenie stanowiło własność odbiorcy wody lub dostawcy ścieków muszą być spełnione wszystkie wymogi przewidziane w uchwale SN z 8 marca 2006 r.

²⁹ Por. B. Wierzbowski, B. Rakoczy, H. Palarz, B. Jankowski, *Komentarz do ustawy...*, s. 300.

³⁰ Por. M. Krzyszcza, *Własność urządzeń...*, s. 641.

3.4. Przyłącze nie zawsze stanowi odrębną rzecz ruchomą

Nie można przyjąć prostej formuły, że przyłącze zawsze stanowić będzie urządzenie zachowujące odrębność prawną i w związku z tym będzie mogło być przedmiotem własności właściciela nieruchomości tudzież osoby, która z własnych środków je wybudowała, jeśli taka osoba nie zawarła umowy z przedsiębiorstwem w przedmiocie uregulowania jego statusu. Przyłącze, które w zależności od rodzaju (wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, *etc.*) zostało zdefiniowane w różnych aktach o randze ustawy lub rozporządzenia, to określenie zbiorcze stosowane wobec różnych urządzeń. Może się zdarzyć, że przyłącze (zgodnie z definicją legalną) będzie stanowić tego typu urządzenie, którego odłączenie spowoduje zakłócenia w funkcjonowaniu instalacji, a nawet całej sieci. Może się więc zdarzyć, że przyłącze stanowić będzie część składową instalacji i jego własność przysługiwać będzie właścicielowi tej instalacji, a więc przedsiębiorstwu sieciowemu.

Na poparcie powyższej tezy można powołać definicję przyłącza ciepłowniczego zawartą w § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączania podmiotów do sieci ciepłowniczych oraz eksploatacji tych sieci (Dz.U. Nr 167, poz. 1751). Zgodnie z definicją przyłącza jest to „odcinek sieci ciepłowniczej doprowadzający ciepło wyłącznie do jednego węzła cieplnego albo odcinek zewnętrznych instalacji odbiorczych za grupowym węzłem cieplnym, łączący te instalacje z instalacjami odbiorczymi w obiektach.” Przede wszystkim należy stwierdzić, że zgodnie z pierwszą częścią powołanej definicji przyłącze może doprowadzać ciepło do określonego węzła cieplnego, również grupowego (wynika to z definicji węzła cieplnego zawartej w tym rozporządzeniu). Grupowym węzłem cieplnym, zgodnie z definicją zawartą w punkcie 10 § 2 rozporządzenia, jest węzeł cieplny obsługujący więcej niż jeden obiekt (obiektem jest budynek lub budowla wraz z instalacjami odbiorczymi). W praktyce możliwa jest sytuacja, gdy dany odcinek będący przyłączem w znaczeniu pierwszej części powyższej definicji doprowadza ciepło do grupowego węzła cieplnego, natomiast za grupowym węzłem cieplnym mamy tzw. zewnętrzną instalację odbiorczą. Instalacje odbiorcze w obiektach są z kolei połączone z taką zewnętrzną instalacją odbiorczą za pomocą przyłącza w znaczeniu drugiej części definicji. Obiektów może być kilka, np. kilka bloków

mieszkalnych. Nie wydaje się, aby można było uznać, że pierwsze w kolejności przyłącze będzie stanowiło odrębną rzecz ruchomą w świetle nowej interpretacji art. 49 k.c. Odłączenie bowiem takiego przyłącza spowoduje dysfunkcję części zewnętrznej instalacji odbiorczej znajdującej się za grupowym węzłem cieplnym, a przed przyłączami łączącymi tę zewnętrzną instalację odbiorczą z instalacjami w obiektach.

W związku z powyższym, w świetle nowej wykładni art. 49 k.c., osoba która z własnych środków i materiałów zbudowała przyłącze w znaczeniu pierwszej części definicji, nie zawsze może stać się jego właścicielem, ponieważ może stanowić ono część składową instalacji wchodzącej w skład sieci. W związku z tym, również właściciel gruntu, na którym znajduje się grupowy węzeł cieplny, który zbudował na własnym gruncie przyłącze do tego węzła, nie stanie się właścicielem wybudowanego odcinka, mimo że jest to przyłącze w rozumieniu przepisów prawa (zakładamy, że właścicielem gruntu, po którym przeprowadzona jest zewnętrzna instalacja odbiorcza za grupowym węzłem cieplnym, jest inny podmiot). Za grupowym węzłem cieplnym znajduje się bowiem zewnętrzna instalacja odbiorcza, która w przypadku odłączenia odcinka doprowadzającego ciepło do grupowego węzła cieplnego przestaje funkcjonować.

Przykład powyższy ukazuje, że w świetle nowej wykładni art. 49 k.c. nie zawsze będzie można kształtować sytuację prawną przyłączy w drodze umowy między przedsiębiorstwem sieciowym a wykonawcą przyłącza czy właścicielem gruntu prywatnego, po którym ono biegnie.

3.5. Granice przyłączy i sieci

Kolejnym węzłowym zagadnieniem jest problem ustalenia w sposób precyzyjny granic przyłączy i sieci. Również i na tym tle mogą pojawić się wątpliwości. Zaznaczyć należy, że problem jest o tyle doniosły, że rozgraniczenie sieci i przyłącza będzie miało znaczenie z punktu widzenia ustalenia, komu może przysługiwać własność poszczególnych urządzeń. W związku z prężnie rozwijaną akcją budowy kanalizacji na terenach wiejskich, coraz więcej nieruchomości, a ściślej wewnętrznych instalacji kanalizacyjnych w budynkach dostawców ścieków, będzie podłączanych do sieci kanalizacyjnej. Załóżmy, że nie występuje problem, iż przyłącze miałoby stać się częścią składową instalacji wchodzących w skład sieci

ze względu na swoje funkcjonalno-techniczne powiązanie z taką instalacją.

Zgodnie z definicją ustawową przyłącze kanalizacyjne „to odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej.” Mimo tej dość jednoznacznej *prima facie* definicji, problem powstaje na tle uprzednio cytowanej definicji sieci kanalizacyjnej. Jak już była o tym mowa wcześniej, sieć ma być w posiadaniu przedsiębiorstwa. Skoro posiadanie to stan faktyczny (i nie można go przecież utożsamiać z samym faktem, że sieć jest eksploatowana w tym sensie, że płynie w niej woda czy ścieki), powstaje zasadnicza wątpliwość, czy w sytuacji, gdy pierwsza studzienka, licząc od strony budynku, znajduje się na gruncie prywatnym, a za studzienką znajduje się jeszcze na tym samym gruncie prywatnym kilkunastometrowy odcinek instalacji (sytuacja taka nie jest rzadka), to czy ten odcinek wprawdzie już za pierwszą studzienką, ale jeszcze znajdujący się na gruncie prywatnym, może być uznany za sieć w znaczeniu definicji z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, skoro sieć musi być w posiadaniu przedsiębiorstwa. Wydaje się, że nie zostały tutaj ujednoczone kryteria wyróżniania poszczególnych elementów i odcinków: w odniesieniu do przyłącza są to kryteria techniczne, w odniesieniu do sieci – kryterium posiadania³¹. W efekcie powstają wątpliwości, jak ta powyżej. Na marginesie warto jednocześnie podnieść, że zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków: „Jeżeli umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie stanowi inaczej, odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych lub instalacji i przyłączy kanalizacyjnych z urządzeniem pomiarowym włącznie.” Przy założeniu, że w umowie nie uregulowano kwestii, od którego „miejsca” za ewentualną awarię odpowiada odbiorca, a od którego przedsiębiorstwo, może powstać sytuacja tego rodzaju, iż dostawca ścieków posiadający odcinek za studzienką, mimo że nie jest to przyłącze, będzie odpowiadał za jego stan. Wydaje się, że w przypadku

³¹ Por. B. Wierzbowski, B. Rakoczy, H. Palarz, B. Jankowski, *Komentarz do ustawy...*, s. 45.

powyżej zarysowanego problemu, mimo że odcinek za pierwszą studzienką nie jest już przyłączem w znaczeniu przepisów ustawy, to jednak, jeśli jego odłączenie nie spowoduje dysfunkcji sieci w znaczeniu omówionym wcześniej, odcinek taki będzie stanowił odrębną rzecz ruchomą, a więc kwestia własności będzie otwarta.

Nieprecyzyjność definicji przyłącza wodociągowego i kanalizacyjnego przejawia się przede wszystkim w tym, że nie zdefiniowano w sposób niebudzący wątpliwości elementów, które przyłączy ma ze sobą spajać³². Skoro przyłączy kanalizacyjne ma łączyć wewnętrzną instalację kanalizacyjną z siecią kanalizacyjną, to w braku definicji opartej na jednorodnych kryteriach zarówno sieci, jak i wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej powstaje problem, w którym miejscu kończy się własność instalacji przedsiębiorstwa sieciowego, a w którym dostawcy ścieków. Ewentualnych wskazań w zakresie rozwiązania problemu można poszukiwać w treści rozporządzeń wykonawczych do ustawy – Prawo budowlane, zwłaszcza rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych (DzU. Nr 74, poz. 836.), gdzie w § 3 pkt 10 i 11 określono, czym są instalacje wodociągowe i kanalizacyjne.

3.6. Przyłącza biegnące po gruntach stanowiących własność różnych podmiotów

Dalszym zagadnieniem jest problem przyłączy, które będą przebiegały przez grunty stanowiące własność różnych podmiotów. Zdarzyć się może, że właściciel nieruchomości będzie musiał w celu posiadania dostępu do mediów poprowadzić przyłączy przez grunty stanowiące własność kilku podmiotów. Trzeba tutaj rozważyć dwie sytuacje. W pierwszym przypadku przyłączy będzie przebiegało tylko i wyłącznie w celu zaopatrzenia jednej nieruchomości w wodę, prąd itp. W drugim przypadku powstaje (poprzez studzienkę, rozdzielnie itp.) możliwość podłączenia w przyszłości jeszcze innych odbiorców. W obu przypadkach należy stwierdzić, że art. 49 k.c., zgodnie z nową jego wykładnią, znajdzie zastosowanie. Efekt tego będzie taki, że z chwilą połączenia przyłącza z instalacją (siecią) wejdzie ono

³² Tamże, s. 37.

w skład przedsiębiorstwa sieciowego. Jak bowiem podkreśla SN w uchwa-
le z 8 marca 2006 r., wejście w skład przedsiębiorstwa jest kwestią faktu.
W związku z powyższym zasada *superficies solo cedit* z art. 191 k.c.
zostanie wyłączona. Biorąc jednak pod uwagę to, że przyłącze takie nie
stanowi części składowej instalacji, jego własność nie będzie przysłu-
giwać przedsiębiorstwu sieciowemu, jeśli własności tej nie uzyskało na
podstawie umowy z odbiorcą. Należy przyjąć, iż do czasu fizycznego
(faktycznego) połączenia z instalacją sieciową w odniesieniu do takich
przyłączy zasada *superficies solo cedit* znajduje zastosowanie. Stają się
one zatem częścią składową gruntu z wszystkimi tego konsekwencjami,
a przede wszystkim z tą, że ich własność przysługuje właścicielowi gruntu,
na którym są wzniesione. Dopiero z chwilą połączenia z instalacją prze-
stają być częścią składową gruntu.

Można sobie jednak wyobrazić sytuację, w której przyłącze będzie
budowane w kierunku „od instalacji” i będzie z nią fizycznie związane
od samego początku. W takim przypadku, w świetle uchwały Sądu
Najwyższego, wydaje się zasadne stwierdzić, że urządzenie to nie stanie
się częścią składową gruntu (ze względu na fizyczne powiązanie z in-
stalacją sieciową). Urządzenie to nie jest niezbędne dla funkcjonowania
instalacji sieciowych (przynajmniej do momentu rozpoczęcia eksploata-
cji), a więc nie stanie się również częścią składową tych instalacji.
W związku z tym należy przyjąć, że takie urządzenie jest odrębną rzeczą
ruchomą. Na podstawie art. 192 k.c. własność tego urządzenia przysłu-
giwać będzie jego wykonawcy, który jest właścicielem materiałów,
ewentualnie właścicielowi materiałów, jeśli nakład pracy nie jest większy
od wartości materiałów, lub wykonawcy, jeśli nakład pracy jest większy
od wartości materiałów.

W świetle orzeczenia Sądu Najwyższego należy przyjąć – choć teza
ta jest dyskusyjna – że nie może w omawianym przypadku znaleźć
zastosowania zasada akcesji, o której mowa w art. 193 § 2 k.c., mimo
że przyłącze zawsze będzie miało wartość mniejszą niż sieć, do której
jest podłączane. Przyłącze jako rzecz mniejszej wartości, zgodnie z art.
193 § 2 k.c., stawałoby się częścią składową instalacji wchodzącej w skład
sieci. Właścicielem całości stałby się właściciel sieci, zgodnie z regułą,
że część składowa nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych
praw rzeczowych. Przyłącze może niekiedy być połączone z siecią tak,

że jego odłączenie wiązałoby się z dużymi kosztami i trudnościami. Warto bowiem zwrócić uwagę, że np. tzw. odcięcie wody, czyli odłączenie przyłącza wodociągowego, łączy się z reguły z potrzebą wykonania prac ziemnych, które mogą być kosztowne, a nadto powodować wyrządzenie szkody na gruncie sąsiednim. Należy odróżnić przerwanie dostawy wody (poprzez zamknięcie zasuw) od odłączenia samego przyłącza. Zastosowanie zasady z art. 193 § 2 k.c. w przedmiotowej sytuacji spowodowałoby bezprzedmiotowość tworzenia podziałów na urządzenia, których odłączenie spowoduje zakłócenie działalności sieci i pozostałe. W przypadku bowiem przyłączy wodnych czy kanalizacyjnych niemal zawsze stawałyby się one, zgodnie z art. 193 § 2 k.c., częścią składową instalacji wchodzącej w skład sieci.

W przypadku stworzenia studzienki lub rozdzielni, która w przyszłości pozwalać będzie na podłączenie się innych odbiorców, należy stwierdzić, że z chwilą podłączenia się innego (drugiego i następnych) odbiorcy do studzienki, niezależnie od kwalifikacji odcinka znajdującego się między studzienką a resztą sieci, odcinek taki staje się już funkcjonalnie powiązany z całą siecią w tym sensie, iż jego odłączenie spowoduje zakłócenie w jej funkcjonowaniu. W związku z tym trzeba przyjąć, że właścicielem takiego odcinka stanie się przedsiębiorstwo sieciowe. Wydaje się jednak, że do czasu podłączenia się innego podmiotu, tj. w sytuacji, gdy odcinek doprowadza prąd, wodę etc. tylko do jednego odbiorcy, należy uznać, iż odcinek ten, nie będąc częścią składową instalacji sieciowej, może być przedmiotem własności podmiotu innego niż przedsiębiorstwo sieciowe.

W efekcie dochodzimy do konkluzji, że odcinek sieci, który formalnie nie jest przyłączem, również może stanowić własność podmiotu innego niż przedsiębiorstwo sieciowe.

3.7. Wnioski *de lege ferenda*

Wobec zaprezentowanych licznych wątpliwości związanych ze stosowaniem w praktyce art. 49 k.c., przy uwzględnieniu jego nowej wykładni, zasadne jest rozważenie ingerencji ustawodawcy, której efektem byłaby zmiana treści art. 49 k.c. oraz innych przepisów kodeksu cywilnego.

W pierwszym rzędzie istniałaby potrzeba wyraźnego i precyzyjnego ustalenia kryterium rozróżnienia urządzeń, które stanowią część składową instalacji sieciowych i takich, które częścią składową instalacji nie są.

Ewentualnie, art. 49 k.c. mógłby wprowadzać wyraźny podział na takie dwie kategorie urządzeń i wówczas sięganie do art. 47 § 2 k.c. nie budziłoby wątpliwości, a przede wszystkim nie byłoby uzależnione od stanowiska judykatury, które bywa zmienne.

W dalszej kolejności należałoby rozważyć usystematyzowanie i skorelowanie przepisów o charakterze administracyjnym z przepisami k.c. Przede wszystkim regulację prawną, dotyczącą uprawnienia do regulowania w drodze umowy statusu prawnego urządzeń pierwotnie stanowiących własność usługobiorców przedsiębiorstw sieciowych, należałoby umieścić w przepisach kodeksu cywilnego. Naturalnym miejscem takiej regulacji byłoby sąsiedztwo art. 231 k.c., ewentualnie sam art. 49 k.c. Można nawet pójść dalej i zaproponować wyposażenie właściciela prywatnego w roszczenie o wykup jego urządzenia przez przedsiębiorstwo sieciowe. Przemawiałby za takim rozwiązaniem argument *a completeness*, a więc z zupełności i spójności regulacji kodeksu cywilnego. Skoro przepis art. 231 k.c. przewiduje takie roszczenie w odniesieniu do nieruchomości, to również roszczenie takie może dotyczyć rzeczy ruchomych w postaci urządzeń przesyłowych.

Oprócz tego można byłoby rozważyć rozszerzenie katalogu ograniczonych praw rzeczowych o jeszcze jedno, związane z uprawnieniem przedsiębiorstwa sieciowego do korzystania z gruntów właścicieli prywatnych. Kwestia własności urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., to oczywiście problem fundamentalny, ale dotyczy on dopiero pierwszego poziomu relacji przedsiębiorstwo sieciowe – właściciel gruntu prywatnego. Na drugim poziomie znajduje się bowiem relacja związana z korzystaniem przez przedsiębiorstwo sieciowe z cudzego gruntu, na którym znajdują się urządzenia przesyłowe. W sytuacji gdy ustalimy, w ramach pierwszego poziomu relacji, że dane urządzenie stanowi własność przedsiębiorstwa sieciowego, wówczas powstaje problem zasad korzystania z tego urządzenia położonego na cudzym gruncie. Wydaje się, że jednym z możliwych rozwiązań byłoby wprowadzenie nowego ograniczonego prawa rzeczowego, podobnego do służebności gruntowej.

Zakończenie

W ramach podsumowania dotychczasowych wywodów trzeba stwierdzić, że:

1) Kryterium rozróżnienia tego, kiedy mamy do czynienia z częścią składową instalacji, a kiedy nie, opiera się przede wszystkim na funkcjonalnym i technicznym powiązaniu danego urządzenia z siecią. Jeśli w wyniku odłączenia danego urządzenia nastąpi zakłócenie, tzn. pogorszenie lub wyeliminowanie prawidłowego działania sieci względem odbiorcy innego niż ten, który mógłby być właścicielem danego urządzenia, to takie urządzenie na pewno stanowi część składową instalacji sieciowych. Poza przypadkami oczywistymi organ stosujący prawo będzie zapewne musiał sięgać do dowodu z opinii biegłego dla ustalenia stopnia powiązania danego urządzenia z instalacjami sieciowymi. Ze względu na ogólnikowość i nieprecyzyjność kryterium funkcjonalnego związku urządzenia z instalacjami sieciowymi, w niektórych przypadkach trudno będzie rozstrzygnąć, kto jest właścicielem danego urządzenia. Od strony praktycznej znaczenie powinno mieć ustalenie, czy odłączenie danego urządzenia spowoduje zakłócenie w działaniu sieci w odniesieniu do jakiegokolwiek podmiotu innego niż ten, który miałby być właścicielem tego urządzenia.

2) „Sieć” to zbiór rzeczy, a nie rzecz zbiorowa. Mimo to, aktualna wykładnia art. 49 k.c. zbliża mocno „sieć” do kategorii rzeczy zbiorowej. Urządzenia stanowiące rzeczy ruchome w ramach danej sieci z reguły nie są w posiadaniu ani nie należą do przedsiębiorstw sieciowych. Posiadanie lub przynależność do przedsiębiorstwa stanowią elementy składowe definicji legalnych „siec” zawarte w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a także w prawie energetycznym. Dla zachowania konsekwencji terminologicznej i przy założeniu, że racjonalny ustawodawca nie tworzy pojęć zbędnych i posługuje się tymi samymi zwrotami dla opisanie tych samych desygnatów, należałoby stwierdzić, że aby dane urządzenie mogło stać się elementem sieci jako odrębna rzecz ruchoma, musi w pierwszej kolejności nie być niezbędne dla jej funkcjonowania (nowe kryterium zastosowane przez Sąd Najwyższy), a następnie musi być bądź w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, bądź należeć do przedsiębiorstwa energetycznego (kryteria wypływające z definicji legalnych „siec”).

3) Przyłącze w znaczeniu definicji legalnych zamieszczonych w ustawach i aktach wykonawczych nie zawsze będzie zachowywało odrębność prawną, a więc nie zawsze będzie rzeczą ruchomą. Zdarzyć się może, że będzie funkcjonalnie związane z siecią w taki sposób, iż jego odłączenie zakłóci jej działanie. W związku z tym, w świetle nowej wykładni art. 49 k.c., stanie się ono częścią składową instalacji sieciowych.

4) Katalog urządzeń, które będą mogły zachować odrębność prawną na gruncie nowej wykładni art. 49 k.c. jest dość ograniczony. Zasadniczą grupę tworzą przyłącza, choć obok nich mogą występować również inne urządzenia.

5) Aktualnie nie istnieje możliwość przenoszenia własności urządzeń na przedsiębiorstwo sieciowe przez właścicieli nieruchomości prywatnych, na których znajdują się takie urządzenia, jeśli są one funkcjonalnie nierozzerwalnie powiązane z siecią. Wykładnia art. 31 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków budzi tutaj zasadnicze wątpliwości.

6) W niektórych przypadkach precyzyjnie rozgraniczenie przyłączy i sieci jest niemożliwe, ponieważ nie zdefiniowano w sposób niebudzący wątpliwości elementów, które przyłącze ma ze sobą spajać.